

VALENTIN CONSTANTINOV¹
Instytut Historii Ministerstwa Edukacji,
Kultury i Badań Republiki Mołdawii
ORCID 0000-0001-9578-1134

TRAKTAT POLSKO-OSMAŃSKI Z BUSZY JARUGI (1617) I JEGO WPŁYW NA MIĘDZYNARODOWĄ SYTUACJĘ MOŁDAWII

**The Polish-Osmanian treaty of Busza Jaruga (1617) and its impact on the
international situation of Moldova**

Abstract

Following the dramatic events of 1616, Radu Mihnea ascended into the throne of Moldova. The new ruler of Moldova had to face a difficult mission. He had to contribute to the retention of Tatar attacks in the Polish territories, and of the Cossacks in the Ottoman territories. The tension between the Ottoman Empire and Poland peaked in 1617, when the Ottomans decided to build a fortress on the border with Poland. This intention was countered by the Polish army which was ready to combat these plans. The incursions of the Tartars and the Cossacks continued in the following years, which contributed to the further deterioration of the Polish-Ottoman relations and to the instability of the rule in the country of Moldova.

Keywords: Moldova, Ottoman Empire, Poland, Radu Mihnea, Cossacks, Tatar

Abstrakt

Po dramatycznych wydarzeniach 1616 r. Radu Mihnea wstąpił na tron mołdawski. Nowy władca Mołdawii musiał zmierzyć się z trudną misją. Musiał przyczynić się do utrzymania najazdów tatarskich na ziemiach polskich i Kozaków na ziemiach osmańskich. Napięcie między Imperium Osmańskim a Polską osiągnęło szczyt w 1617 roku, kiedy Osmanie postanowili zbudować twierdzę na granicy z Polską. Zamiarowi temu przeciwstawiła się armia polska, gotowa do walki. W kolejnych latach trwały najazdy Tatarów i Kozaków, co przyczyniło się do dalszego pogorszenia stosunków polsko-osmańskich i niestabilności rządów w Mołdawii.

Słowa kluczowe: Mołdawia, Imperium Osmańskie, Polska, Radu Mihnea, Kozacy, Tatarowie

¹ Dr hab. Valentin Constantinov, wykładowca w Instytucie Historii Mołdawskiej Akademii Nauk w Kiszyniowie. E-mail: walentkonstant@yahoo.fr.

Po dramatycznych wydarzeniach z 1615-1616 r.², Radu Mihnea, przedstawiciel dynastii Besarabów z Wołoszczyzny, miał pozostać na tronie Mołdawii. Chociaż do tego czasu przestawiciele dynastii mołdawskiej wstępowali na tron swych wołoskich sąsiadów, a członkowie tradycyjnej dynastii Wołoszczyzny zajmowali tron Mołdawii, to zmiana władców, która się zdarzyła w 1616 r., oznaczała nową rzeczywistość w tradycji dynastycznej dwóch państw rumuńskich³. Oznaczało to także, że obydwa państwa znalazły się w bardzo skomplikowanej sytuacji, w której miały bardzo mało możliwości dla manewru politycznego⁴. Dobre stosunki polsko-osmańskie oznaczały stabilność polityczną gospodarów, a z kolei złe stosunki gwarantowały niestabilność polityczną. Właśnie to nastąpiło po usunięciu domu Jeremiego Mohyły z areny politycznej i rozpoczęciu nowego etapu konfrontacji polsko-osmańskiej na terenie Mołdawii. Tym razem zamiast prób przywrócenia władzy Mohyłów, wzrost polsko-osmańskiego napięcia miał inny powód – najazdy Kozaków na tereny Imperium Osmańskiego⁵ i Tatarów na tereny Rzeczypospolitej⁶. Właśnie ten problem musiał rozwiązać Radu Mihnea.

Mianowanie Radu Mihniei na tron Mołdawii było wynikiem kompromisu osiągniętego w toku rozmów dyplomatycznych. Chociaż należy przyznać, że to mianowanie nie było przyjęte z radością przez wszystkich uczestników gry dyplomatycznej nawet na terenie polsko-osmańskim. Spośród Polaków to nie bardzo się podobało hetmanowi polnemu Stanisławowi Żółkiewskiemu, który miał nadzieję, że kolejnym hospodarem Mołdawii zostanie Gabriel Mohyła, syn Szymona Mohyły. Kiedy Turcy nie wyrazili chęci, by go mianować na tron Mołdawii, obiecywano, że mianują go na tron Wołoszczyzny, jednak tym razem on i tak nie został hospodarem tego państwa, musiał poczekać do czerwca 1618, kiedy tam zaczęło się powstanie przeciwko Grekom, a mianowicie przeciwko ówczesnemu hospodarowi Aleksandrowi Iliaszowi (pierwsze gospodarstwo 1616-1618). Warto zwrócić uwagę na stosunek hetmana polnego, a potem wielkiego i kanclerza koronnego Stanisława Żółkiewskiego do Radu Mihniei, czyli brak sympatii do nowego hospodara od samego początku.

Głównymi problemami w stosunkach polsko-osmańskich były nadal najazdy Kozaków i Tatarów. Jeśli nawet w kwestii, kto miałby zasiadać na tronie hospodarskim dwie potęgi mogłyby znaleźć wspólny mianownik, to najazdy Tatarów i Kozaków będą miały poważny wpływ nie tylko na stosunki między mocarstwami, ale także i na stabilność,

² V. Constantinov, *Wojna o tron hospodarski w Mołdawii w latach 1615-1616 i jej wpływ na stosunki polsko-osmańskie*, „Saeculum Christianum”, 26/2019, s. 113-125.

³ O znaczeniu tych zmian patrz: Șt. Andreescu, *Radu Mihnea Corvin, domn al Moldovei și Țării Românești*, w: idem, *Restitutio Daciae*, II, București 1989, s. 35-85. Biografia Mihniei: V. Constantinov, *Țara Românească și Țara Moldovei în timpul domniilor lui Radu Mihnea*, Iași 2007.

⁴ Jak się wydaje, właśnie to doprowadziło do sformowania nowej doktryny politycznej w państwach rumuńskich. Przy małych możliwościach gospodarowie nie tracili ani zdolności, ani chęci do walki o tron. Dla osiągnięcia swych planów gospodarowie mogli w pełni wykorzystać dyplomację. Demagogia, kłamstwa, oszustwa były częścią tej samej dyplomacji, w której cel uświęcał środki. Z kolei N. Iorga pisał, że razem z mianowaniem na tron Mołdawii w 1616 Radu Mihniei, zaczął się nowy etap w historii Rumunów. N. Iorga, *Istoria Românilor*, t. 5, red. C. Rezachevici, București 1998, s. 402.

⁵ O najazdach Kozaków na tereny osmańskie patrz: M. Berindei, *La Porte Ottomane face aux Cosaques Zaporogues 1600-1637*, „Harvard Ukrainian Studies”, 1/1977, nr 3, s. 273.

⁶ Ten problem rozpoczął się jeszcze za czasów gospodarstwa Stefana Tomży (1611-1616). Patrz o tym: V. Constantinov, *Wpływ najazdów tatarskich i kozackich na sytuację Mołdawii w czasach pierwszego gospodarstwa Stefana Tomży II (1613-1614)*, w: *Najświeższa Rzeczypospolita. Studia ofiarowane Andrzejowi Stroynowskiemu*, red. M. Durbas, Częstochowa 2019, s. 447-455.

i pozycję władców pozakarpaccy krajów rumuńskich, zwłaszcza Mołdawii. 26 sierpnia 1616 r. informatorzy pisali z Konstantynopola do Wenecji o dyskusjach dotyczących władców Mołdawii i Wołoszczyzny, prowadzonych między dyplomatami polskimi i austriackimi z Osmanami⁷.

Na początku nowy hospodar musiał przysięgać Koronie polskiej⁸. Mimo że hospodar mołdawski miał suzerena w osobie sułtana tureckiego, ta przysięga musiała stworzyć atmosferę zaufania po kilku latach otwartej konfrontacji z obalonym hospodarem Stefanem Tomżą II⁹. Za zawarcie traktatu z polskiej strony był odpowiedzialny Stanisław Żółkiewski. Jednak on miał już pewne „doświadczenia” z czasów Tomży¹⁰, który „nie dotrzymał” przysięgi. Nowy hospodar Mołdawii podobnie jak i „dawniejszy Hospodarowie Mołdawscy Królowi J.M. i koronie oddawali” „...będzie powinien przysięgę królowi wierności i posłuszeństwa wedle tego jako niegdy Piotr, Aleksander, Hieremi i Siemon czynieli jakoż i Tomsza przeszły czyniel to przed posłem Kr.Msci... Powinien też będzie przyjaźń dobrą i stateczną między J.Kr.M. a Cesarzem Tureckim mnożyć i zatrzymać... także i między Hanem tatarskim i ich niechęci i nieprzyjaźń odwracać wedle przemożenia... Także Tatarów przez ziemie swoje z wojskiem nie przepuszczać... hamować i uskromić najazdy łupiestwa, złodziejstwa które po te czasy od nastąpienia na Hospod. Raduła Woj. aż do tych czasów siła bywało”. Tekst wskazywał jasno, że Polacy nie byli zadowoleni z zachowania Tomży, a nowy hospodar musiał między innymi „nie przepuszczać przez swoje ziemie” Tatarów, czego w tych warunkach po prostu nie można było sobie wyobrazić, dlatego że mołdawski szlak był w tych czasach wręcz ulubionym szlakiem dla najazdów na ziemię Rzeczypospolitej¹¹.

Innymi słowy, teoretycznie akceptując Radu Mihnię na mołdawskim tronie, Polacy utrzymywali swoje pozycje w Mołdawii, o ile nowy władca podlegałby nie tylko władzy Porty Osmańskiej, ale także i Rzeczypospolitej, czyli podobnie jak Mohyłowie. W ten sposób można wyjaśnić także kompromis osiągnięty po negocjacjach latem 1616 roku: Polacy rezygnują z poparcia Mohyłów do tronu Mołdawii, Turcy rezygnują ze wspierania Stefana Tomży, a hospodar Mołdawii staje się osobą, która musi udowodnić przyjaźń z polską Koroną, a ponadto był zobowiązany do złożenia „przysięgi wiary i posłuszeństwa królowi”, jak to zrobili przed nim władcy Mołdawii. Różnica między nowym hospodarem Mołdawii a przeszłym została również wspomniana w traktacie¹². Najazdy kozackie musiały być

⁷ *Lupta pentru unitate națională a Țărilor Române (1590-1630), Documente externe*, wyd. R. Constantinescu, București, 1981 (dalej: Constantinescu, *Lupta*), s. 255, nr 306.

⁸ Chociaż w drugiej połowie XVI wieku system zwierzchnictwa osmańskiego umacnia się, z tych czasów istnieją wzmianki o hołdzie mołdawskich hospodarów Koronie polskiej. Takie hołdy złożyli między innymi Aleksander Lăpușneanu (1552-1561; 1564-1568), Bogdan Lăpușneanu (1568-1572) i oczywiście Jeremi Mohyla (1595-1600; 1600-1606). Porozumienie między Stefanem Tomżą II a Stanisławem Żółkiewskim z października 1612 r. miało kontynuować tę tradycję polityczną, pomimo głębokich zmian, które tymczasem nastąpiły.

⁹ O napięciu w stosunkach polsko-mołdawskich tego okresu: V. Constantinov, *Bitwa pod Sasowym Rogiem i jej wpływ na relacje polsko-osmańskie w 1612 roku*, w: *Wybrane problemy badawcze historii wojskowej. W pancerzu i mundurze*, red. K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2014, s. 101-127; idem, *Stosunki polsko-mołdawskie za czasów hospodarstwa Stefana Tomszy II (1612-1615)*, „Saeculum Christianum”, 21/2014, s. 114-120.

¹⁰ Tekst traktatu był wydany przez P.P. Panaitescu, *Pact polono-moldovenesc*, „Revista Istorică”, 13/1927, nr 10-12, s. 388-389. Polski tekst: ibidem, 14/1928, nr 1-3, s. 51-53.

¹¹ M. Horn, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich w latach 1600-1647*, „Studia i Materiały”, 8/1962, s. 3-71, tablica 8. W. Czapliński, *Sprawa najazdów tatarskich na Polskę w pierwszej połowie XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 70/1963, nr 3, s. 713-720.

¹² Tekst umowy nie wspomina Stefana Tomży, tym samym pokazując nieufność Polaków wobec byłego hospodara.

powstrzymane przez władze polskie. Był to z kolei poważniejszy problem w stosunkach polsko-osmańskich. W opinii osmańskiej, problem najazdów tatarskich mógł być rozwiązany tylko w porozumieniu między Polakami a Tatarami, innymi słowy chodziło tu o wypłacanie Tatarom upominków, jak to było wcześniej¹³.

Postanowienia traktatu polsko-mołdawskiego o Kozakach i Tatarach były raczej życzeniami niż programami działań przeciwko nim. Polacy przygotowywali się do kampanii moskiewskiej, w której Kozacy mieli ważną rolę, a Tatarzy, po przekierowaniu na mołdawskie wydarzenia, mieli wolną rękę w zwiększaniu dochodów z najazdów na ziemie polskie. Ponadto o napadzie Kozaków wspomniano w tym samym roku¹⁴. To była jedna z możliwych przyczyn oddania tronu Wołoszczyzny nie Gabrielowi Mohyle¹⁵, lecz Aleksandrowi Iliaszowi, przedstawicielowi mołdawskiej dynastii Bogdanowiczów. Holenderski poseł w Konstantynopolu pisał 29 października 1616: „Syn Szymona Mohyły, ...Gabriel któremu obiecano tron Wołoszczyzny przyjechał tu i właśnie pocałował rękę sultanowi... Jednak dzięki pieniądзом tam był mianowany Alexandru Iliasz, który właśnie wyjechał do tego państwa”¹⁶. Poseł polski zdenerwowany pisał o tym hetmanowi polnemu Stanisławu Żółkiewskiemu 14 listopada: „Turczyn wielki zdrada, bo państwo obiecawszy komu inszemu dał”¹⁷. W tym liście pisano i o nowych najazdach kozackich na tereny osmańskie¹⁸, i o tym, że Osmanowie gotują się do siłowego rozwiązania problemu Kozaków¹⁹. O tym, że napięcie w stosunkach polsko-osmańskich musi być rozwiązane przez samych Polaków, pisał król do dygnitarzy królestwa²⁰.

Dłatego działania na dużą skalę, które nastąpią w 1617 r., mają pewne zapowiedzi już w drugiej połowie 1616 roku. Napięcie między dwoma wielkimi mocarstwami osiągnęło swoje apogeum. Trzeba również stwierdzić, że sytuacja taka narastała od początku drugiej dekady XVII wieku. Niemal co roku działo się coś, co doprowadzało sytuację do stanu otwartego konfliktu między Rzeczpospolitą a Imperium Osmańskim: 1611 – obalenie Konstantego Mohyły; 1612 – bitwa pod Sasowym Rogiem; 1614 – przygotowanie do interwencji osmańskiej mającej na celu zniszczenie Kozaków; 1615-1616 – wojna o tron hospodarski w Mołdawii. Jednak w 1617 roku, po raz pierwszy, na oficjalnym poziomie, dwie armie były gotowe zmierzyć się ze sobą²¹.

¹³ М Довнар-Запольский, *Литовские упоминки татарским ордам*, Симферополь 1898.

¹⁴ D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595-1623*, Warszawa 2004, s. 192.

¹⁵ Matei ze Miry Likijskiej pisał, że sultan turecki wezwał do siebie Gabriela Mohylę, ale później zrezygnował z tej intencji: *Istoria celor petrecute în Țara Românească începând de la Șerban voievod până la Gavriil voievod compusă de presfințitul între arhieri mitropolitul Mirelor, domnul Matei din Pogoniana*, w: Al. Papiu-Larian, *Tesauru de monumente istorice*, t. 1, București 1862, s. 342 (dalej: Tesaur, 1).

¹⁶ N. Iorga, „Doamna lui Ieremia Vodă”, „Analele Academiei Române. Memoriile Secțiunii Istorice”, seria II, t. 32, 1910, s. 1019-1067, s. 1069, nr XXXIX.

¹⁷ List wysłany 14 listopada 1616 roku: „Turczyn wielki zdrada, bo państwo obiecawszy komu inszemu dał” – Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. II, teka 6, nr 656.

¹⁸ „Że gotuje się kampania przeciwko Kozakom, w której będą uczestniczyli suwerenowie Mołdawii, Wołoszczyzny i Siedmiogrodu: „Na Ukrainie poczawszy od Białei Cerkwi aż do Kiowa zniszcz także i kozacy”.

¹⁹ 16 XI 1616. Otwinowski do Żółkiewskiego z Konstantynopola. Wszyscy byli zaniepokojeni problemem Kozaków. Od wielkiego wezyra przyszły pewne wiadomości, że Turcy nie chcieli utrzymania pokoju i grozili wojną: AGAD, AR, dz. II, teka 6, nr 657.

²⁰ AGAD, AR, dz. II, teka 6, nr 655.

²¹ Chociaż w wydarzeniach z 1612 r., spowodowanych katastrofą polskiej armii pod Sasowym Rogiem, uczestniczyła armia kwarciaarna, król tak umiejętnie wyparł się tej akcji, że nawet w królestwie wierzono, że Stefan Potocki

I tym razem była to reakcja łańcuchowa: najazd tatarski nastąpił w odpowiedzi na najazd kozacki; kampania kozacka na morze zachęciła rabusiów tatarskich do ataku na terytoria, z których pochodzili ci sami Kozacy. Optymalne rozwiązanie w tej sytuacji było prawie niemożliwe. Kozacy, z punktu widzenia Polaków, odpowiadali tą samą walutą na uderzenia tatarskie, mszcząc rabunki dokonywane przez nich na obrzeżach, skąd pochodzili Kozacy. Z kolei Tatarzy mogliby zostać powstrzymani tylko wtedy, gdyby Polacy wysłali ważne upominki do ich panów. Właśnie tak, prawie dziesięć lat wcześniej, w 1607 r., Polacy utrzymali Konstantego Mohyłę na mołdawskim tronie²², chociaż wtedy Turcy wspierali Michała, syna Szymona Mohyły. Jednak w 1617 r. sprawy były znacznie bardziej skomplikowane. Widoczny był brak rozstrzygnięć dyplomatycznych, które doprowadziłyby do kompromisu w kwestii najazdów tatarskich. Ponadto trzeba pamiętać, że w 1607 r., kiedy mowa o wypłacie upominków dla wysokich dygnitarzy tatarskich i ich rodzin, w tym również i ich żon, sytuacja finansowa była znacznie lepsza niż dziesięć lat później, kiedy Polska ledwo uniknęła szantażu żołnierzy przybywających z frontu moskiewskiego, którzy organizowali konfederacje wojskowe i żądali zapłaty zaległych kwot. Król, który musiał rozwiązać problem zewnętrznego niebezpieczeństwa, był zdecydowanie pozbawiony możliwości wypłaty tych sum pieniężnych, których po prostu brakowało²³. Co więcej, konstytucja sejmu z 1616 r. nie przyniosła konkretnych propozycji w sprawie zapłacenia Tatarom pewnej sumy pieniędzy²⁴. Ze swojej strony Turcy uważali tatarskie pretensje wypłaty im upominków za słuszne. Właśnie dlatego pokój i stabilność w stosunkach polsko-osmańskich nie nastąpiły.

W 1614 r. Osmanie zdecydowali o zorganizowaniu kampanii przeciwko Kozakom, żeby tym samym rozwiązać ten problem w przyszłości. W tym czasie polscy urzędnicy podjęli konieczne wysiłki dyplomatyczne, aby przekonać Turków do rezygnacji z tego zamiaru²⁵. Podobna sytuacja powtórzyła się i w 1617 r., kiedy Turcy przygotowali potężną armię do walki z Kozakami. Zaangażowanie tych ostatnich w sprawy wewnętrzne Mołdawii miało długą tradycję.

Na początku 1617 r. Orheianie podjęli nowe powstanie, a z dostępnych źródeł wybuka, że mieli ze sobą pretendenta na tron hospodarski, który uważał siebie za syna Iwonii²⁶. Taki pretendent mógł być chroniony przez Kozaków, tym bardziej że od końca XVI wieku znana jest tradycja angażowania w sprawy wewnętrzne Mołdawii „krewnych” Iwonii wśród Kozaków²⁷, którzy mogli być po prostu samozwańcami. Według ówczesnych informacji, powstańcy mieli siłę wojskową liczącą około 3 tysięcy ludzi, a to zdaje się wskazywać na

wjechał do Mołdawii z własnej inicjatywy. W przypadku wydarzeń, które miały miejsce w latach 1615-1616, król i hetman polny Stanisław Żółkiewski, który posiadał ważne uprawnienia dyplomatyczne (S. Grzybowski, *Organizacja służby dyplomatycznej 1573-1605*, s. 151. W. Czaplński, *Dyplomacja polska 1605-1648*, s. 217. Obydwa artykuły w: *Polska służba dyplomatyczna XVI-XVII wieku*, Warszawa 1966), odzegnali się od działań zięciów Mohyłów.

²² 24 października 1607 r. w Jassach poseł polski Florian Oleszko przekazał upominki dygnitarzom tatarskim. Biblioteka PAN Kraków, rkps 1690, s. 63r. -65v.

²³ U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*, Warszawa 1999, s. 123-124.

²⁴ Konstytucja sejmu (*Volumina Legum*, t. 3, Petersburg 1859, s. 132-156) nie wspominała o żadnych upominkach.

²⁵ O stosunkach polsko-osmańskich w tym okresie patrz: V. Constantinov, *Stosunki polsko-mołdawskie za czasów gospodarstwa Stefana Tomszy II*, s. 114-120.

²⁶ O tym powstaniu: I. Caproșu, *Despre politica internă a lui Radu Mihnea și răscoalele țărănești din prima domnie lui domnie în Moldova (1616-1619)*, „Studii și cercetări științifice”. Iași. Istorie, 13/1962, nr 1, s. 93-94.

²⁷ Jednym z nich był Ion Podkova, który uważał siebie za brata Iwonii.

to, że otrzymali wsparcie ze strony Kozaków. Kilka miesięcy później Iskender basza turecki zwrócił uwagę na wtrącanie się Kozaków w wewnętrzne sprawy Mołdawii, co stało się jeszcze jednym powodem kampanii na dużą skalę, zaplanowanej przeciwko nim w 1617 r.²⁸

W styczniu 1617 wrócił z Turcji do Polski Grzegorz Kochański. O jego przyjęciu i o sprawie otrzymania tronu Wołoszczyzny przez Gabriela Mohylę była już mowa. O ile wiadomo, miał on w Konstantynopolu bardzo złe przyjęcie²⁹. Polski poseł przyniósł do Polski list od tureckiego sułtana, w którym władca państwa osmańskiego przedstawił swój punkt widzenia na rozwiązanie problemu najazdów tatarskich. Zdaniem tureckiego sułtana, spustoszenia tatarskie można było powstrzymać tylko wtedy, gdy Polacy będą wysyłali Tatarom upominki, które mieli do zaoferowania „od czasów starożytnych”. Wniosek sułtana brzmiał: „natychmiast wysłać upominki do tatarskiej gospody”³⁰. Jeżeli chodzi o sprawy kozackie, sułtan pisał, że jeśli polscy hetmani nie są w stanie zatrzymać tych najazdów, rozkaże armii rozpocząć ich niszczenie na ziemi i na morzu, a armia jest już gotowa³¹. Temat darów, które Polacy musieli wysłać Tatarom jako okupienie pokoju, pojawi się również w liście tureckiego wezyra wysłanym do Stanisława Żółkiewskiego w maju tego samego roku 1617³². Tak więc, uwarunkowanie pokoju natychmiastowym wysłaniem upominków doprowadziło do największego napięcia w stosunkach polsko-osmańskich. Polacy nie mieli środków potrzebnych do wysłania Tatarom jako wspomnianych upominków, a po najazdach Tatarów na ziemie polskie nastąpiła odpowiedź kozacka w postaci najazdów na ziemie osmańskie.

20 lutego 1617 r. hetman polny Stanisław Żółkiewski napisał do króla o przygotowaniach Turków, którzy nie zamierzają już poddawać się samowolnym interwencjom w Mołdawii i Wołoszczyźnie³³, lecz chcą pójść przeciwko Kozakom i ich pokonać³⁴. W uniwersale z 24 lutego 1617 r. ten sam hetman zwrócił się z wezwaniem do szlachty z pogranicza i do armii kwarcianej do zebrania się w Płoskirowie, aby odeprzeć spodziewane ataki tatarskie, ale także przygotować się na wojsko tureckie przygotowujące się do uderzenia przeciwko Kozakom³⁵.

²⁸ W lipcu 1617 r. turecki dostojnik napisał do polskiego króla, mówiąc: „«sułtan n.ns.» nazwał nas serdarem, abyśmy poszli i usunęli złych Kozaków, którzy przybywają teraz do wilajetu Mołdawii” (*Documente turcești privind istoria României*, t. 1: 1455-1774, wyd. M.A. Mehmed, București 1976, s. 149, nr 155).

²⁹ 4 lutego 1617 Jakub Lychowski do Janusza Ostrogskiego kasztelana krakowskiego: „Pan Kochański już się z Turek wrócił tylko nie wiemy coby nam miał przynieść”. W tym samym liście polski urzędnik został poinformowany, że około Dunaju znajduje się Stefan Potocki, wypuszczony jakiś czas temu z więzienia tureckiego dzięki wysiłkom Gaspara Gracjaniego (AGAD, Archiwum Potockich z Łańcuta, część II, sygn. 1552).

³⁰ „że od dawnych czasow chanom powinne upominki Korona polska zatrzymawszy starym postanowieniem dosyc nie czyni” i że „potrzeba iest, aby się te upominki chanowi nic nie mieszkaiąc według czasu odesłali” (*Documente privitoare la istoria românilor urmare la colecțiunea lui Eudoxiu de Hurmuzaki*, supl. 2, t. 2: 1601-1640, documente culese din arhivele polone, coordonate, adnotate și publicate de Ioan Bogdan cu traducerea franceză a documentelor de I. Skupiewski, București 1895 (dalej: Hurmuzaki, supl. 2, t. 2.), s. 421, nr CCVIII).

³¹ „aby to diabelstwo iekiey szkody nie uczyniło, ziemią y morzem nastempuiąc z porozumieniem y obwieszczeniem się z obu stron dla skaranja ich porzą” (Hurmuzaki, supl. 2, t. 2, s. 421).

³² *Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza koronnego i hetmana*, wyd. A. Bielowski, Lwów, 1861 (dalej: Pisma), s. 252-256. W tym liście polski hetman był zaskoczony tureką prośbą o przesłanie upominków Tatarom, tym bardziej, że Polacy walczyli przeciwko wspólnemu wrogowi – Moskwie.

³³ Aluzja na działania końca 1615 pierwszej połowy 1616 roku.

³⁴ Pisma, s. 248-250, nr 48.

³⁵ Pisma, s. 251, nr 49.

W kręgach osmańskich w pierwszych miesiącach 1617 r. poruszono problem zakrojonej na szeroką skalę kampanii, która położyłaby raz na zawsze kres kozackim wtargnięciom na terytoria osmańskie. Należy przypomnieć, że z punktu widzenia Osmanów najazdy tatarskie miały miejsce z powodu niepłacenia prezentów dla wysokich dygnitarzy chanatu krymskiego. Zachowały się informacje o wymianie wiadomości między Polakami a Turkami od końca maja 1617 r. Do hetmana polskiego wysłano „Capigiego” (kapydżego), by zająć się porozumieniem w sprawie najazdów kozackich i tatarskich. Hospodar Mołdawii, Radu Mihnea, miał być pośrednikiem przy zawarciu porozumienia w sprawie tych najazdów³⁶.

Osmański punkt widzenia na sytuację powstała w związku z najazdami Tatarów i Kozaków określono w liście wielkiego wezyra przesłanym Stanisławowi Żółkiewskiemu w maju 1617 r. Z tego listu wynika, że Polacy musieli dawać Tatarom prezenty: „Tatarom upominki należą, których że według zwyczaju dawnego nie oddano, nie może przeto chan murzów ani reszty wojska żadną miarą w posłuszeństwu utrzymać... Wy też pomienionnemu chanowi wedle dawnego zwyczaju winne upominki w zupełności oddając, będziecie na potem doświadczać od niego dowodów przyjaźni i życzliwości”. I dalej kontynuował, że „na powściągnięcie zaś i ukaranie Kozaków... wysłany został Beglerbeg Skinderbasza Ali...”³⁷. W odpowiedzi na ten list polski urzędnik wskazywał, że do Porty Osmańskiej został wysłany poseł Obalkowski, który ma przynieść ze sobą list od króla. Jeżeli chodzi o stosunki polsko-tureckie, to uważał że są dwie przyczyny, które niszczą te stosunki: zbrodnie popełnione przez Kozaków i Tatarów. Co do Kozaków, to ci zostali już raz pokonani przez hetmana polnego³⁸, ale nasilenie najazdów tatarskich doprowadziło również do zwiększenia liczby najazdów ze strony Kozaków. Tak jak hetman walczył już z Kozakami, będzie walczył i dalej. Dobrze, że osmańskie wojska pokonały Kozaków na morzu, a na terenie Rzeczypospolitej zadba o ich pokonanie bez pomocy Turcji. Żołnierze zgromadzeni na granicy mają uspokoić Kozaków i nie mają innych zamiarów. Jeżeli chodzi o upominki, które zostały wysłane do Tatarów, były one tak naprawdę przewidziane w traktatach tylko dlatego, że były przeznaczone dla przyjaciół, a nie wrogów. A obecny król przyznał im jako wyraz przyjaźni tylko to, że walczą przeciwko wspólnemu wrogowi – Moskwie. I pytał retorycznie, jak może król dawać upominki tym, którzy niszczą jego państwo.

Chociaż próbowano omijać nieporozumienia w sprawie najazdów tatarsko-kozackich, podejmując kroki dyplomatyczne, zwyciężył zamiar Osmanów, aby rozwiązać ten problem za pomocą broni. Tak więc latem 1617 r. stosunki polsko-tureckie osiągnęły maksymalne napięcie. To prawda, że między obozami istniała stała korespondencja, co ostatecznie doprowadziło do podpisania porozumienia pokojowego, jednak w pewnym okresie sytuacja była bardzo skomplikowana i istniało niebezpieczeństwo dużej konfrontacji militarnej między dwoma wojskami. Zachowało się kilka listów dotyczących incydentu dyplomatycznego,

³⁶ „il detto Vaivoda di Bogdania ad esse egli mediator di questo accomodamento”. (*Documente privitoare la istoria românilor*, culese de Eudoxiu Hurmuzaki, t. 4, cz. 2: 1600-1650, București 1884 (dalej: Hurmuzaki, t. 4, cz. 2), s. 368, nr CCCXLXVI).

³⁷ Pisma, s. 252-253.

³⁸ Mowa tu o powstaniu Kozaków w latach 1595-1596 pod przewodnictwem Seweryna Nalewajki i uspokojym przez Żółkiewskiego w 1596. O tym powstaniu: K. Szajmocha, *Dwa lata dziejów naszych 1646. 1648*, t. 1, Lwów 1865, s. 71-76). O tych działaniach patrz również: Biblioteka Kórnik, rkps 1539, nr 43.

który groził poważnym konfliktem³⁹. W celu przeciwdziałania akcji osmańskiej król polski Zygmunt III Waza nakazał hetmanowi polnemu Stanisławowi Żółkiewskiemu podjęcie niezbędnych kroków w celu zapewnienia bezpieczeństwa państwa.

W tym samym okresie Polacy przygotowywali również kampanię osadzenia Władysława na moskiewskim tronie. Zamiar ten został ustalony podczas sejmu w 1616 r., a jego delegaci poparli intencję króla, aby zorganizować kampanię przeciwko Moskwie. Uchwalono dodatkowe podatki i wojsko przygotowało się do realizacji tych planów. Przygotowanie kampanii osmańskiej przeciwko Polsce przyniosłoby pewne poprawki w początkowych planach, a część armii mająca na celu osadzenie Władysława, syna króla polskiego, na moskiewskim tronie, została skierowana do obrony południowych granic⁴⁰.

Interesująca jest wymiana replik pomiędzy przywódcami obu armii, Stanisławem Żółkiewskim i Iskenderem. Turecki urzędnik w liście do polskiego hetmana stwierdził, że ma przed sobą misję: Nieuczciwi Kozacy powinni zostać ukarani. ...Zniszczy ich, a dla tego ma wystarczającą ilość zapasów⁴¹.

W odpowiedzi na ten list Stanisław Żółkiewski pisał, że kilkakrotnie pokonał Kozaków, a teraz, odkąd Tatarzy zniszczyli i spalili swoje domy, ci nie mają, czym zarabiać na życie, gromadzą się tam i zaczynają rabować zarówno Turcję, jak i „nasze ziemie”. Dlatego król rozkazał mu przybyć tam, aby bronić zarówno swych ziem, jak i ziem swych sąsiadów. Dobrze byłoby zbudować fortecę w Azowie, „a tam na Dnieprze będzie ufał, żeby ani Turkom ani Polakom Kozacy nie robili nic złego”⁴².

W tej korespondencji gospodar Mołdawii Radu Mihnea występował jako mediator⁴³. W liście napisanym 17 lipca 1617 r. Iskender wspomniał o pośrednictwie ówczesnego gospodarza Mołdawii w korespondencji między dostojnikami polskimi a osmańskimi⁴⁴. Pisząc drugi list do Iskendera, Żółkiewski przeprosił za opóźnienie, które wynikało z braku tłumacza listów tureckich i potrzebowało czasu, zanim ten list został przetłumaczony. W swojej odpowiedzi polski hetman pokazywał, że ma nadzieję, że turecki dostojnik zechce, żeby wojska tureckie nie weszły w granice króla, a te porozumienia i pokój, które Polacy mieli z Turkami, będą dalej zachowane. Rzeka Dniestr pozostanie granicą między dwoma mocarstwami, a dostojnicy z obydwu stron zawrą nową umowę, taką samą jak ta, która została zawarta z Gazi Gerejem⁴⁵. Właśnie dlatego stary pokój nie budził wątpliwości⁴⁶. W ten sposób zamiary stron dotyczące zawarcia pokoju były zbieżne, a warunki, w których polski

³⁹ Rozkaz od tureckiego sultana patrz: *Documente turcești privind istoria României*, t. 1: 1455-1774, wyd. M.A. Mehmed, București 1976, s. 149, nr 155.

⁴⁰ A. Prochaska, *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1927, s. 120-130.

⁴¹ Biblioteka Czartoryskich (dalej: BCzart.), rkps 1577, s. 320-321.

⁴² BCzart, rkps 1577, s. 318-320.

⁴³ „Odesłał mi z Jass Ali aga list przyjaciela iako brata mego odpusiesz na list moy który iest odesłany przez Hospodara Wołoskiego” (BCzart, rkps 1577, s. 322). List Ali agi: ibidem, s. 321-322.

⁴⁴ List zachował się w tłumaczeniu polskim: „Przed tym listem pokiśmy w państwach swych byli, posłanego przez ręce Radula wojewody wołoskiego pierwszego przetłumaczenie, że między nami polskiego umiętnego nei było, i że mu przetłumaczono powiedając napisaliście” (Pisma, s. 422-423).

⁴⁵ Chodzi o porozumienie zawarte w 1595 r. między kanclerzem Janem Zamoyskim a chanem krymskim, na mocy którego Jeremiasz Mohyla został władcą Mołdawii.

⁴⁶ BCzart, rkps 1577, s. 322-323.

hetman rozumiał zawarcie umowy, były podobne do tych określonych we wspomnianym wyżej liście Iskendera z 17 lipca 1617 r.⁴⁷

W liście z 9 sierpnia 1617 r., skierowanym do Stanisława Koniecpolskiego, Stanisław Żółkiewski powiadał, że jeden Ormianin przyniósł list od Iskendera, który pisał o trzech rzeczach: ustaleniu miejsca spotkania, zniszczeniu trzech twierdz przez Polaków i wyjeździe polskiego posła razem z nim do Porty⁴⁸.

5 września 1617 roku w Orheiu Iskender napisał do Żółkiewskiego. Zapowiadał, że w ciągu pięciu dni ktoś z Polaków przyjedzie do Soroki, aby ustalić, gdzie się spotkać, aby ustalić szczegóły umowy⁴⁹. Obie armie miały dużą liczbę żołnierzy. W obozie osmańskim byli książęta Mołdawii, Wołoszczyzny i książę Siedmiogrodu⁵⁰. Już w pierwszych dniach września negocjacje w sprawie zawarcia umowy weszły w ostatnią fazę. Polacy uskarżali się na Mołdawian, którzy przekroczyli Dniestr i dokonali kilka napadów w okolicach Raszkowa⁵¹, polski hetman chciał zawrzeć pokój z Iskenderem i proponował, żeby obydwaj spotkali się w Jarudze⁵². 10 września 1617 r. Iskender odpowiedział na pismo Żółkiewskiego i informował go o nowych atakach Kozaków, którzy z 8 czajkami przeszli pod Oczakowem na terytorium Imperium Osmańskiego i wyrządzili wielkie szkody. Informował także, że wysłał Alego do hetmana dla rozmów⁵³.

W swoim liście do króla Żółkiewski pisał: „już ledwe co nadzieje było żeby do Traktatów jakich, albo do umowy przychodzić między nami miało, wszystkie rzeczy spectabant ad vim, bo i posłańca ktoregom był posłał, Scander basza responsu na ostatnie pisanie moie, ktorem był do niego i do Hospodara Wołoskiego rzetelnie pisał, nie dawał...”. Zdaniem hetmana, miejsce, gdzie wojsko koronne stało, przekonało Turków do pójścia na rozmowy pokojowe: „bo poimali byli Tatarowie kilku woźnic którzy nieostrożnie po siano iachali że wojsko W.K.M. w dobrym i opatrzynym miejscu stało zacyz widząc że trudno nas miał por uim pozycji znowu się do Tractatów i porownania wrócił”⁵⁴.

W tym samym czasie w cedula do tego listu wysłanego 16 września 1617 r. hetman polny pokazywał potrzebę rozwiązania problemu kozackich najazdów: „Jeśli by z Scander baszą stanęły rzeczy przez unowę, *necesario consequentur*, że przeciwko Kozakom czynić zaraz będzie potrzeba. Bo to co się z Scander baszą postanowić poidzie wniwecz, i wzięta będzie exarcebatia, kiedy rzeczom postanowionym nie będzie się działo dosyć, kiedy to co się postanowi przez ich insolentią wzruszono i turbowano będzie. Choczy nie szło o wzruszenie

⁴⁷ Pisma, s. 422-424. W tym samym rękopisie kolejny list Iskendera datowany 22 sierpnia. Zarówno dostojnik polski, jak i osmański wskazali, że jedną z głównych trudności w prowadzeniu negocjacji i wymianie opinii był brak tłumaczy po obu stronach, oprócz trwających konsultacji, które Iskender, jak i Stanisław Żółkiewski prowadzili z dostojnikami własnego kraju.

⁴⁸ *Listy Stanisława Żółkiewskiego (1584-1620)*, wydał T. Lubomirski, Kraków 1868, nr 109, s. 143-144.

⁴⁹ Pisma, s. 264-265.

⁵⁰ M. Costin, *Letopiseșul Țării Moldovei, w: Opere, ediție critică cu un studiu introductiv*, oprac. P.P. Panaitescu, București 1958, s. 65.

⁵¹ AGAD, AR, dz. II, sygn. 685, k. 1r. O tym hetman napisał i do Radu Minii i do Iskendera: „Stało się to w tych dniach od Wołochów, że przeszedłszy na tę stronę Dniestru poczynili naszym ludziom, co około rolej robią, niektóre szkody ... wolałem u hospodara wołoskiego, jakom to już uczynił, upominać się sprawiedliwości” (Pisma, s. 267, nr 53). Ponowna prośba 10 września 1617 (Pisma, s. 269-270, nr 54).

⁵² Pisma, s. 268, nr 53

⁵³ AGAD, AR, dz. II, sygn. 685, k. 1v.

⁵⁴ AGAD, AR, dz. II, sygn. 685, k. 2-3.

rzeczy postanowionych z turki ich złość contumacia wielka jest⁵⁵. Hetman polny zdawał sobie sprawę, że głównym problemem w stosunkach polsko-osmańskich są najazdy kozackie. Mimo tego pośpiech, z jakim działał polski hetman, jest również zrozumiały z punktu widzenia opóźnienia kampanii przeciwko Moskwie pierwotnie planowanej na 1617 r.

Porozumienie zasadniczo składało się z czterech punktów, które zostały potwierdzone przez obie strony. Zarówno strona polska, jak i osmańska opracowały projekt traktatu, który został przyjęty 23 września 1617 r. Zostały uzgodnione pewne punkty, z którymi obie strony się zgodziły: 1. Łotrowie kozaccy nie będą dalej rabować nad Morzem Czarnym; 2. Każdego roku Tatarzy otrzymają upominki; 3. W przypadku Transylwanii: Polacy nie udzielą wsparcia Hommonaiowi ani nikomu innemu, a kupcy będą mieli przywilej zgodnie ze starymi umowami; 4. W Mołdawii nikt nie powinien wchodzić z wojskiem ani pomagać nikomu pieniędzmi, a gospodar Mołdawii zachowa pokój między królem a sułtanem osmańskim. Kupcy nie powinni płacić innych prezentów niż te, które są zgodne ze starym zwyczajem; 5. Nie pomagać Radu Șerbanowi albo innemu, a w tym kraju (Mołdawii) nie będzie żadnych wtargnięć, kupcy zaśnie powinni płacić więcej niż według zwyczaju. W tekście osmańskim określono, że Polacy wyślą swego posła wielkiego do Porty w celu zawarcia pokoju⁵⁶. List zadowolenia z zawartego pokoju został wysłany z obozu nad Dniestrem przez Stanisława Żółkiewskiego do Gabriela Bethlena 24 września⁵⁷. Po zawarciu pokoju armie po obu stronach wróciły do swoich krajów, a książe Transylwanii wydał niezbędne instrukcje dotyczące przyjęcia armii, która miała wrócić do Siedmiogrodu przez Rodnę⁵⁸.

Zawarcie umowy Jaruga/Busza zostało uznane przez współczesnych za kontrowersyjne. W tym przypadku trzeba wziąć pod uwagę opozycję, jaka istniała wówczas w Rzeczypospolitej przeciwko królowi i jego zwolennikom, wśród których był i Stanisław Żółkiewski.

Epizod w Busze/Jarudze był jednym z punktów podstawowych w stosunkach polsko-osmańskich. W tym okresie mówiono nawet o konfrontacji polsko-tureckiej, która się zaczęła w roku 1617 i zakończy się w 1621, po bitwie chocimskiej. Wszystkie bowiem działania doprowadziły do nieuknionej wojny w latach 1620-1621, w których bitwy cecorska i chocimska odegrały centralną rolę.

Bibliografia

Źródła Rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. II, teka 6, nr 655.

AGAD, AR, dz. II, teka 6, nr 656.

AGAD, AR, dz. II, teka 6, nr 657.

AGAD, AR dz. II, sygn. 685.

⁵⁵ AGAD, AR, dz. II, sygn. 685, k. 3.

⁵⁶ Oba warianty umowy: *Ottoman-Polish diplomatic relations (15th-18th Century), An Annotated Edition of 'Ahdnames and Other Documents*, wyd. D. Kołodziejczyk, Leiden, Boston, Köln 2000, s. 345-353; Hurmuzaki, Supl. 2, t. 2, nr CCXII, s. 429-433; Kopia tureckiego tekstu Tahsin Gemil, *Relațiile Țărilor Române cu Poarta Otomană în documente turcești (1601-1712)*, București 1984, s. 173-176, nr 67, w: Hurmuzaki, t. 15, cz. 2, s. 871-872, węgierska wersja Gabriela Bethlena.

⁵⁷ *Documente privitoare la istoria românilor*, culese de Eudoxiu Hurmuzaki, t.15, cz.2, red. N. Iorga, 1601-1825, București 1913 (dalej: Hurmuzaki, t. 15, cz. 2), s. 873, nr MDCCXXXVIII.

⁵⁸ Hurmuzaki, t. 15, cz. 2, s. 873-874.

AGAD, Archiwum Potockich z Łańcuta, cz. II, sygn. 1552.
Biblioteka Czartoryskich, rkps 1577.

Biblioteka Kórnik, rkps 1539, nr 43.
Biblioteka PAN Kraków, rkps 1690.

Źródła drukowane

- Costin M., *Letopiseful Țării Moldovei*, w: *Opere, ediție critică cu un studiu introductiv*, oprac. P.P. Panaitescu, București 1958, s.40-60.
- Documente privitoare la istoria românilor urmare la colecțiunea lui Eudoxiu de Hurmuzaki*, supl. 2, t. 2: 1601-1640, red. I. Bogdan, București 1895; t. 4, cz. 2: 1600-1650, București 1884; t. 15, cz. 2, red. N. Iorga, cz. 2: 1601-1825, București 1913.
- Documente turcești privind istoria României*, t. 1: 1455-1774, wyd. M.A. Mehmed, București 1976.
- Listy Stanisława Żółkiewskiego (1584-1620)*, wyd. T. Lubomirski, Kraków 1868.
- Lista pentru unitate națională a Țărilor Române 1590-1630, Documente externe*, wyd. R. Constantinescu, București 1981.
- Ottoman-Polish diplomatic relations (15th-18th Century), An Annotated Edition of 'Ahdnames and Other Documents*, wyd. D. Kołodziejczyk, Leiden, Boston, Köln 2000.
- Panaitescu P.P., *Pact polono-moldovenesc*, „Revista Istorică”, 13/1927, nr 10-12, s. 388-389. Polski tekst: ibidem, 14/1928, nr 1-3, s. 51-53.
- Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza koronnego i hetmana*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1861.
- Prochaska A., *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1927.
- Volumina Legum*, vol. 3, Sankt-Petersburg 1859.

Opracowania

- Andrescu Șt., *Radu Mihnea Corvin, domn al Moldovei și Țării Românești*, w: idem, *Restitutio Daciae*, II, București 1989, s. 35-85.
- Augustyniak U., *Wazowie i „królowie rodacy”*, Warszawa 1999.
- Berindei M., *La Porte Ottomane face aux Cosaques Zaporogues 1600-1637*, „Harvard Ukrainian Studies”, 1/1977, nr 3, s. 273-307.
- Caproșu I., *Despre politica internă a lui Radu Mihnea și răscoalele țărănești din prima domnie lui domnie în Moldova (1616-1619)*, „Studii și cercetări științifice”. Iași. Istorie, 13/1962, nr 1, s. 82-94.
- Constantinov V., *Stosunki polsko-moldawskie za czasów gospodarstwa Stefana Tomszy II (1612-1615)*, „Saeculum Christianum”, 21/2014, s. 114-120.
- Constantinov V., *Bitwa pod Sasowym Rogiem i jej wpływ na relacje polsko-osmańskie w 1612 roku, w: Wybrane problemy badawcze historii wojskowej. W panczerzu i mundurze*, red. K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, Toruń 2014, s. 101-127.
- Constantinov V., *Țara Românească și Țara Moldovei în timpul domniilor lui Radu Mihnea*, Iași 2007.
- Constantinov V., *Wpływ najazdów tatarskich i kozackich na sytuację Moldawii w czasach pierwszego gospodarstwa Stefana Tomszy II (1613-1614)*, w: *Nająśniejsza Rzeczypospolita. Studia ofiarowane Andrzejowi Stroynowskiemu*, red. M. Durbas, Częstochowa 2019, s. 447-455.
- Constantinov V., *Wojna o tron hospodarski w Moldawii w latach 1615-1616 i jej wpływ na stosunki polsko-osmańskie*, „Saeculum Christianum”, 26/2019, s. 113-125.
- Czapliński W., *Dyplomacja polska 1605-1648*, w: *Polska służba dyplomatyczna XVI-XVII wieku*, Warszawa 1966, s. 230-240.
- Czapliński W., *Sprawa najazdów tatarskich na Polskę w pierwszej połowie XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 70/1963, nr 3, s. 713-720.
- Grzybowski S., *Organizacja służby dyplomatycznej 1573-1605*, w: *Polska służba dyplomatyczna XVI-XVII wieku*, Warszawa 1966, s. 173-178.

- Horn M., *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich w latach 1600-1647*, „Studia i Materiały”, 8/1962, s. 3-71.
- Iorga N., *Istoria Românilor*, t. 5, red. C. Rezachevici, București 1998.
- Iorga N., „Doamna lui Ieremia Vodă”, „Analele Academiei Române Memoriile Secțiunii Istorice”, seria 2, t. 32, 1910, s. 1019-1067, s. 1069, nr XXXIX.
- Istoria celor petrecute în Țara Românească începând de la Șerban voievod până la Gavriil voievod compusă de presfințitul între arhierei mitropolitul Mirelor, domnul Matei din Pogoniana*, w: Al. Papiu-Larian, *Tesauru de monumente istorice*, t. 1, București 1862, s. 1-60.
- Skorupa D., *Stosunki polsko-tatarskie 1595-1623*, Warszawa 2004.
- Szajmocha K., *Dwa lata dziejów naszych 1646. 1648*, t. 1, Lwów 1865.
- Tahsin Gemil, *Relațiile Țărilor Române cu Poarta Otomană în documente turcești (1601-1712)*, București 1984.
- Довнар-Запольский М., *Литовские упоминки татарским ордам*, Симферополь 1898.